

ISKRY

MIESIĘCZNIK POLSKIEJ MŁODZIEŻY
AKADEMICKIEJ LITWY.

Rok III.

KOWNO, PAŹDZIERNIK 1929 r.

Nr. 7

Idea deklaracyjna.

W szarem powszednim życiu, przeplatanem jaśniejszemi i ciemniejszymi plamami, prawdziwe jednak zadowolenie czerpie człowiek tylko z poczucia mocy wewnętrznej, z przeświadczenia, że wobec ogromu bytu jest pyłkiem wprawdzie, ale pyłkiem który myśli twórczo, żyje pełnią własnego „ja“ na tle ogólnoludzkim. To jest właśnie ta radość życia, ten entuzjazm, który tworzy rzeczy nowe, ponadprzeciętne, pozostające w pamięci.

Toż samo zjawisko, naturalnie, obserwujemy również u człowieka zbiorowego — społeczeństwa. Wiara w nieomylność wytkniętej drogi, mądrość myśli twórczej jest tu również źródłem radości, entuzjazmu. I odwrotnie — ubóstwo myśli i „robota“ kładzie się na wszystko i wszystkich ciężkim pasmem, beznadziejnym oczekiwaniem beznadziejnego jutra. A przecież, jeśli w życiu jednostek bywa to przaważnie li tylko bezwiednym nieszczęściem, to w życiu społeczeństwa staje się tragedją, którą niejeden widzi, ale o której nie zawsze mówić głośno wypada.

Jeśli chodzi o nas — młodzież akademicką — musimy wyznać z ręką na sercu, iż tego entuzjazmu zbiorowego, tej radości czynu nie było u nas zawiele. Robiliśmy dużo, może nawet za dużo, jeśli uwzględnić ciężkie warunki pracy, *uczyniliśmy* jednak stanowczo mało. Nasz dorobek społeczno-duchowy przedstawiał się więcej niż skromnie i był niewspółmierny z wymaganiami życia. To też każdą myśl żywszą, każdy przebłysk czynu na większą skalę — wypadło już witać jako objaw dodatni, bez względu na jego wartość abstrakcyjną.

Uchwalając deklarację ideową, III-ci zjazd wlał nowy strumień entuzjazmu w nasze życie. Bezwiedne i wyczuwające się poglądy ujął w formę skryształowanego programu — deklaracji. Ta chęć wywołania entuzjazmu, zbudzenie ducha obywatelskiego i narodowego — to jedna strona zagadnienia idei deklaracyjnej.

Czem jest jednak właściwie deklaracja ideowa i dlaczego my — młodzież akademicka — nadajemy jej szczególne znaczenie?

Otóż deklaracja, w naszym pojęciu, jest próbą zerwania z szablonem życia z jednej strony i wypełnieniem pustki, jaka się zatem tworzy, z drugiej. Szablonem bowiem jest uporczywe krażenie w zaczarowanym kole, kosztem treści życia. Co prawda deklaracja nasza jest jeszcze tylko deklaracją, czyn nasz — zbiorowy i entuzjastyczny — czynem względnym. Lecz bądź co bądź — pierwsze lody przełamaliśmy, rzekliśmy pierwsze słowo, ujmując w niem nasz pogląd na cały szereg zagadnień życia narodowo — państwowo — społecznego.

Oto jest druga strona idei deklaracyjnej — strona *faktyczna*. Do omówienia jej powrócimy jeszcze nieraz.

Władze ZPMAL'a na rok akademicki 1929-1930.

Zarząd Związku:

Prezez — kol.

Władysław Siomma

Wiceprezesowie -- kol.

Michał Ukiński

Jan Hanusowski

Sekretarz Generalny — kol.

Alfons Bojko.

Sekretarz — kol.

Józef Majewski.

Członkowie — kol.

Genowefa Stefanowiczówna,

Zygmunt Mirowski.

Obowiązki skarbnika pełni kol.

J. Hanusowski

Komisja Rewizyjna:

W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi kol. kol. *Stanisław Domaszewicz, Witold Kasperowicz, Stanisław Tyszkiewicz, Wiesław Wiszniewski i Zygmunt Żyliński.*

Sąd Koleżeński:

W skład Sądu Koleżeńskiego wchodzi kol. kol. *Czesław Galiński, Stefan Perkowski, Kazimierz Sienkiewicz, Zygmunt Ugiński i Witold Żotkiewicz.*

—o—

Siedzibą Związku jest tymczasem lokal Zjednoczenia Polaków Studentów Uniwersytetu Litewskiego przy ul. Orzeszkowej 12. Sekretariat jest czynny: w poniedziałki o godz. 12—13, wtorki — o godz. 20—21, środy -- o godz. 13—14, czwartki — o godz. 15—16, piątki — o godz. 12—13 i niedzieli — o godz. 11—13.

Trzeci zjazd polskiej młodzieży akademickiej Litwy.

Zjazd tegoroczny, trzeci już z rzędu, był właściwie pierwszym walnym zgromadzeniem powołanego rok temu do życia Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy. Ponieważ jednak Związek ten obejmuje całą polską młodzież akademicką, studującą w kraju i zagranicą, więc przyjęta trzy lata temu terminologia nie uległa *faktycznie* zmianie.

Należy stwierdzić, iż zjazd tegoroczny był stosunkowo **najliczniejszy**

Na **przewodniczącego** zjazdu na wniosek zarządu Związku został obrany przez aklamację kol. K. Gojzewski, który zaprosił do **prezydium** prezesa związku kol. St. Mikulicza-Radeckiego oraz przedstawicieli poszczególnych ośrodków: kol. kol. W Chlewińskiego (od młodzieży, studującej w Wiedniu), J. Oertla (**Belgia**), A. Orzechowskiego (**Czechosłowacja**), St. Domaszewicza (**Francja**), i Z. Mirowskiego (**Litwa**).

w życiu młodzieży odegrać z tego względu, iż wypadnie mu rozważyć zagadnienia ideologiczne, zadeklarować stanowisko młodzieży wobec szeregu żywotnych kwestji. Dlatego też obradom zjazdu będą towarzyszyć najlepsze życzenie całego społeczeństwa.

Sprawozdanie zarządu Związku.

Właściwe obrady zjazdu zaczęły się od sprawozdania zarządu Związku, w



Zbiorowa grupa uczestników III-go Zjazdu.

Fot. Sz. Bajera

i miał **najpoważniejszy program pracy**, z którego się godnie wywiązał. Pozwala to mniemać, że nasze życie organizacyjne nie stoi na miejscu, że się **rozwija** stale i konsekwentnie.

I dzień zjazdu.

Otwarcie obrad.

Obrady zjazdu, który się rozpoczął 31 sierpnia po południu w wypełnionej po brzegi sali s-ki „Omega“, zajął prezes tymczasowego zarządu Związku kol. St. Mikulicz-Radecki, podkreślając w przemówieniu powitalnym doniosłość faktu, iż młodzież akademicka zgromadziła się po raz pierwszy na zebraniu swej ogólnej, łączącej wszystkich organizacji. Z tą chwilą trwający od dwóch lat **pierwszy etap pracy organizacyjnej** można uważać za **skończony** — zewnętrzne ramy organizacji zostały ustalone i z kolei należy przejść do twórczej pracy wewnątrz zrzeszenia, kładąc szczególny nacisk na wyrobienie **ideologiczne**, ku czemu zjazd winien dać odpowiedni bodziec.

Następnie zostały odczytane **depe-sze i listy gratulacyjne** od dyrektora Gimnazjum Polskiego im. Adama Mickiewicza w Kownie, od zarządu Kowieńskiego Oddziału Polskiego Związku Zawodowego Ludzi Pracy w Litwie, od Centralnego Zarządu Nauczycieli Szkół Polskich w Litwie, od Głównego Zarządu Polskiego Klubu Sportowego w Litwie „Sparta“, od filistra honorowego Korporacji „Lauda“ p. Z. Charmańskiego oraz od szeregu studentów, którzy pozostając na ferje letnie zagranicą, nie mogli przybyć na zjazd.

Po odczytaniu gratulacji na piśmie, dłuższe **przemówienie powitalne** w imieniu Polskiego Komitetu Organizacyjnego, obranego na zjeździe przedstawiceli wszystkich polskich organizacji w listopadzie ub. r., i T-wa „Pochodnia“ wygłosił prezes tego Towarzystwa p. W. Budzyński, zaznaczając, iż wśród zebranej na sali rzeszy studenckiej wyczuwa się tego ducha łączności i ukochania ideałów narodowych, który ją tu zgromadził. Rozpoczynany zjazd może mieć szczególne znaczenie i szczególnie doniosłą rolę

którem sekretarz generalny Związku kol. Z. Ugiański zobrazował **historję i obecny stan ruchu akademickiego polskiej młodzieży akademickiej Litwy** oraz poinformował o działalności ustępującego zarządu tymczasowego. Początki tego ruchu datują się od chwili, gdy pierwsi wychowankowie polskich szkół średnich w Litwie zaczęli opuszczać ławę szkolną i udawać się na studia wyższe. Wtedy też zostały ustalone i do dziś przetrwały niezmiennie podstawowe **jego cele i zasady**, głoszące, że naczelnym obowiązkiem polskiej młodzieży akademickiej Litwy jest stworzenie w przyszłości kadrów inteligencji, któraby potrafiła stać na straży praw i interesów narodowych dwustutysięcznej ludności polskiej kraju. Dla lepszego przygotowania dla swych przyszłych zadań młodzież ta zaczęła tworzyć **własne zrzeszenia** i obecnie niema już ośrodka uniwersyteckiego, w którymby Polacy z Litwy pozostawali niezorganizowani. W ub. 1928/29 roku akad. do liczby zrzeszeń tych przybyły **dwa nowe stowarzyszenia** — **Związek Studentów Po-**

laków Litwy w Bernie Morawskim i Korporacja „Antevia“ w Kownie. Z biegiem czasu wyplęła **potrzeba centralizacji** ruchu organizacyjnego. Wyrazem potrzeby tej stało się wydawane od kwietnia 1927 r. pismo „Iskry“, ona zrodziła **myśl zwoływania dorocznych zjazdów** i spowodowała **założenie Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy**. Informując o **działalności zarządu** Związku w dziedzinie reprezentacyjnej, samopomocowej i organizacyjnej sprawozdawca podkreśla, iż zarząd, świadomy konieczności poparcia i wszechstronnego rozszerzania zapoczątkowanej na lutym zjeździe na Śląsku cieszyńskim **akcji zbliżenia mniejszości polskiej w państwach europejskich**, wzięt na siebie inicjatywę i powziął pierwsze kroki w kierunku **nawiązania łączności pomiędzy stowarzyszeniami polskiej młodzieży akademickiej Czech, Słowacji, Niemiec, Łotwy, Litwy i Rumunii** drogą wymiany informacji, stałej korespondencji, odbywania periodycznych konferencji i t. d. Akcja ta spotkała się już z przychylnym przyjęciem ze strony polskich stowarzyszeń akademickich w Niemczech — Berlinie i we Wrocławiu, które nawiązały kontakt ze Związkiem

Sprawozdania poszczególnych środowisk.

Sprawozdania z życia i działalności poszczególnych środowisk rozpoczyna kol. W. Chlewiński, wice-prezes **Korporacji „Samogitia“ w Wiedniu**, liczącej w obecnej chwili 15 członków. Działalność wewnętrzna Korporacji polegała w r. ub. na dalszym zacieśnieniu kontaktu z szeregiem stowarzyszeń studenckich, w pierwszym rzędzie słowiańskich, jak jugosłowiański związek „Słoga“, bułgarski — Otiec Pejsiej i czeski. Poza to w r. ub. nawiązano stosunki bliższe ze związkiem studentów Litwinów „Lithuania“. „Samogitia“ brała udział w organizowanym przez „Lithuanję“ obchodzie 16 lutego, w uroczystości 5-tej rocznicy istnienia „Lithuanji“ i in. zebraniach. W dziedzinie działalności wewnętrznej powiększono założoną przed kilku laty czytelnię i kasę samopomocową, utworzono kursy szermierki, organizowano zebrania naukowe, sobótki z odczytami na temat aktualnych wydarzeń politycznych oraz wycieczki celem zaznajomienia się z zabytkami, kulturą i życiem Austrii. Poza to korporacja rozciąga opiekę nad przybywającymi do Wiednia na studia Polakami z Litwy, dopomagając w zapoznaniu się z miastem, znalezieniu mieszkania, zapisaniu się na wyższe uczelnie i t. d.

Następne sprawozdania składa kol. J. Oertel, delegat **Związku Studentów Polaków Litwy w Belgji**, posiadającego 3 oddziały: w

Deklaracja polskiej młodzieży akademickiej Litwy

uchwalona na III-cim zjeździe w Kownie
dn. 1 września 1929 r.

1. Naród.

Polska młodzież akademicka Litwy, pomimo piętrzących się na każdym kroku przeciwności, trwa mocno na gruncie niewzruszonych zasad narodowych, ufna w zwycięstwo swej idei. W ciężkiej walce o byt, do której staje już, lub stanie w niedalekiej przyszłości, służy zawsze mieć przed sobą ideał przynależności narodowej

Polska młodzież akademicka Litwy uważa, iż jedynym kryterjum oblicza narodowego jest poczucie osobiste każdej jednostki i wobec tego stanowczo się przeciwstawia narzucaniu pojęcia narodowości.

2. Państwo.

Polska młodzież akademicka Litwy nierozzerwalnie złączona jest ze swym krajem ojczystym, Litwą, węzłami przywiązania i tradycji. Wielka przeszłość rodzimego kraju jest jej drogowskazem, a praca państwowotwórcza jednym z haseł naczelných. W zrozumieniu wysokich ideałów państwowych polska młodzież akademicka Litwy potępia zachłanność, nietolerancję, gwałty.

3 Społeczeństwo.

Polska młodzież akademicka Litwy uważa, iż zdrowe współzawodnictwo grup społecznych jest czynnikiem rozwoju społecznego, który nadaje życiu narodowemu właściwe tętno. Tam jednak, gdzie wpoprzek programom i indywidualnym poglądom kładzie się interes narodowy — nie może być żadnych grup społecznych — jest zwarty odłam narodu polskiego.

Polska młodzież akademicka Litwy zaznacza konieczność nierozzerwalności ogniw, które ma łączyć starsze pokolenie z młodszym. Tylko taka łączność umożliwi wywalczenie lepszego jutra dla dobra własnego i dla dobra kraju, które zamieszkuje.

4. Rodzina akademicka.

Polska młodzież akademicka Litwy uważa, iż stanowi jedną bratnią rodzinę, łączącą wszystkich bez różnicy przekonań i poglądów. Za swój najświętszy obowiązek polska młodzież akademicka Litwy uważa wytrwałą i wyteżoną pracę twórczą nad sobą, aby móc w możliwie prędkiej przyszłości stanąć dzielnie w obronie praw i interesów narodowych ludności polskiej kraju.

Antwerpji z filją w Brukseli, w Gandawie oraz w Louvain z filjami w Liège i Gembloux. Członkowie Związku, w liczbie 24, studjują w wyższej szkole handlowej w Antwerpji, na uniwersytetach w Brukseli, Gandawie, Liège i Louvain, oraz w akademii rolniczej w Gembloux. W r. ub. 7 członków Związku przystępowało do egzaminów dyplomowych. W okresie sprawozdawczym odbyły się trzy walne zjazdy Związku w Antwerpji (16. XII. 28) z referatem o piśmie akademickim „Iskry“, w Gandawie (3. III. 29) z referatem o stosunkach narodowościowych w Litwie, oraz w Brukseli (3 IV. 29) z referatem o gospodarstwie rolnem w Litwie w po-

równaniu do Belgji, Holandji i Niemiec. Poza to odbywały się zebrania oddziałów Związku, na których omawiano aktualne zagadnienia z życia młodzieży oraz całego społeczeństwa naszego, jak również były organizowane wycieczki po Belgji oraz sąsiedniej Francji i Holandji, zaznajamiając się z ich zabytkami kulturalno-historycznymi sztuką, stanem ekonomicznym i stosunkami społecznymi.

O działalności **Związku Studentów Polaków Litwy we Francji** informuje wiceprezes Związku kol. St. Domaszewicz. Związek liczy 25 członków, z tej liczby 12-tu studjuje w Paryżu, 8 — w Nancy i 5 — w Grenoble. Centralę Związku stanowi

koło paryskie, koła zaś prowincjonalne pozostają jeszcze w stadium organizacyjnym. Koło paryskie w r. ub. miało 8 zebrań dyskusyjnych oraz 2 herbatki koleżeńskie, pozatem brało udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu, składając w imieniu społeczeństwa polskiego Litwy wieniec u stóp pomnika. Zarząd Związku zakończył prace nad stworzeniem statutu Związku oraz rozpoczął starania o jego legalizację. Rozpoczęto również kroki w kierunku nawiązania stosunków z miejscowym kołem studentów Litwinów.

Sprawozdanie o życiu młodzieży naszej w Czechosłowacji składa kol. A. Orzechowski, prezes **Korporacji „Samogitia“ w Pradze**. Korporacja, licząca obecnie 13 członków, prowadziła w dalszym ciągu pracę wychowawczo-naukową oraz utrzymywała stosunki ze słowiańskimi stowarzyszeniami akademickimi Bułgarów, Serbo-Łużyczan i t. d. Szczególnie bliskie stosunki łączą Korporację z miejscowym stowarzyszeniem studentów Litwinów. Obok „Samogitii“ praskiej w r. ub. powstało na terenie Czechosłowacji drugie stowarzyszenie naszej młodzieży **Związek Studentów Polaków Litwy w Bernie Morawskim**, założony 25-go kwietnia br. i liczący 8 członków. Związek zdążył już odbyć 32 zebrania, w tem 18 organizacyjnych i 4 naukowe, na których wygłoszono odczyty na tematy historyczne i o życiu miejscowym.

Ostatni sprawozdawca kol. Z. Mirowski, prezes **Zjednoczenia Polaków Studentów. U. L.** informuje o życiu w Kownie. Zjednoczenie, które przybrało ostatecznie charakter organizacji reprezentacyjno-samopomocowej skupiającej w sobie więcej 75 proc. (90—100 osób) młodzieży polskiej, studjującej na Uniwersytecie Litewskim, wzięło w grudniu ub. r. po raz drugi udział w dorocznych wyborach do Przedstawicielstwa Studentów U. L., uzyskując tym razem 136 głosów i 2 mandaty, oraz udzielało swym członkom wydatnej pomocy materialnej. Zarząd wiele wysiłków poświęcił uporządkowaniu biblioteki, która obecnie ma być rozszerzona przez stworzenie działu naukowego drogą zakupu podręczników, na co asygnowano 1000 lt. Ostatnio została powołana do życia instytucja sądu koleżeńkiego. Organizowania odczytów Zarząd zaniechał, gdyż nie wzbudzały szerszego zainteresowania; zresztą planową pracę naukową prowadzą **Korporacje „Lauda“ i „Antevia“**, składające się wyłącznie z członków Zjednoczenia.

Nad sprawozdaniami z życia środowisk wywiązuje się **dyskusja**, w której m. in. zabiera głos p. Budzyński, zwracając uwagę na konieczność nawiązania przez naszą młodzież, studującą za granicą, stosunków z młodzieżą litewską, oraz na znacze-

nie, jakie może mieć w przyszłości na terenie międzynarodowej współpracy mniejszości obecny kontakt z młodzieżą rozmaitych, a w szczególności słowiańskich mniejszości narodowych.

Sprawy samopomocowe.

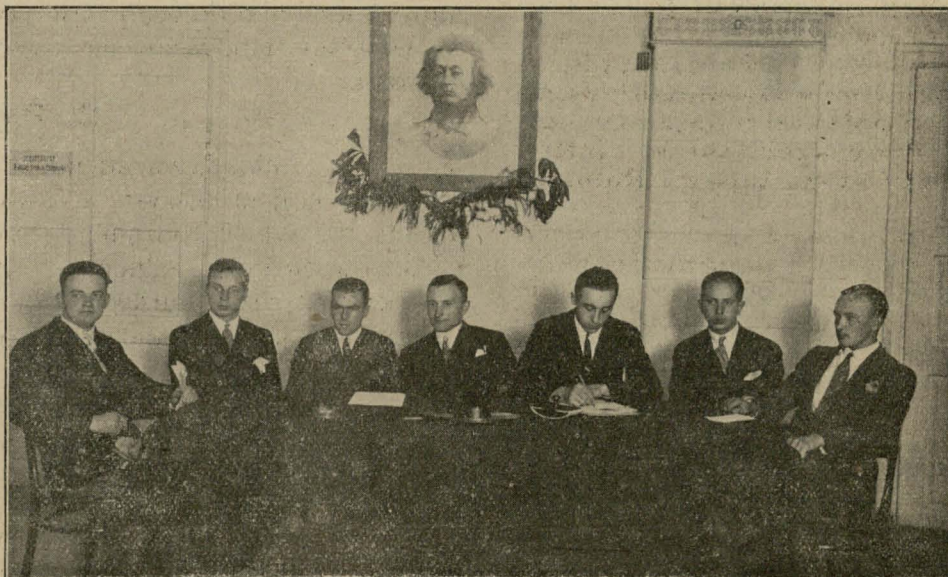
Po sprawozdaniach pod obrady wpływają sprawy samopomocowe. Po wysłuchaniu sprawozdania kol. Z. Ugińskiego o dwuletniej działalności Komisji Stypendjalnej przy Zarządzie Głównym T-wa „Pochodnia“ i pracy przedstawicieli Związku w tej instytucji, zebranie przyjmuje uchwałę, w której 1) wyraża T-wu „Pochodnia“ uznanie za dostarczenie funduszy na

ski. Na tem obrady pierwszego dnia zostały zakończone.

II dzień zjazdu.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Po otwarciu dalszego ciągu obrad członek **komisji rewizyjnej**, obranej poprzedniego dnia, kol. T. Żyliński składa w imieniu Komisji sprawozdanie, wyrażające ustępującemu Zarządowi **absołutorjum z podziękowaniem**. W sprawozdaniu komisja rewizyjna zwraca uwagę na konieczność zorganizowania w przyszłości przy Związku **sekcji pośrednictwa pracy** oraz **sekcji informacyjnej** o warunkach studjów.



Prezydjum III go Zjazdu.

Fot. Sz. Bajera

Siedzą od lewej strony: kol. kol. W. Chlewiński, J. Oertel, S. Radecki-Mikulicz, K. Gojzewski, Z. Mirowski, G. Raczunas (w zastępstwie kol. A. Orzechowskiego) i S. Domaszewicz.

rzecz pomocy niezamożnej młodzieży, studjującej w wyższych uczelniach oraz składa serdeczne podziękowanie ofiarodawcom, którzy umożliwiają T-wu „Pochodnia“ niesienie tej pomocy, 2) wyraża uznanie i podziękowanie Komisji Stypendjalnej za zarządzania temi funduszami z możliwie najdalej idącym uwzględnieniem potrzeb studjującej młodzieży, 3) wzywa społeczeństwo polskie w kraju i zagranicą do ofiarności w celu zwiększenia funduszy stypendjalnych w miarę stałego wzrostu potrzeb w tej dziedzinie. W drugiej uchwale swej zebranie zatwierdza dotychczasowe dezyderaty przedstawicieli Związku w Komisji Stypendjalnej i wypowiada się w sprawie pierwszeństwa przy przyznawaniu zapomóg.

Obiór komisji rewizyjnej.

Następnie odbywają się **wybory komisji rewizyjnej**, która ma skontrolować działalność ustępującego tymczasowego zarządu Związku. Do komisji zostają obrani kol. kol. K. Gojzewski, W. Kasperowicz, St. Tyszkiewicz, W. Wiszniewski i kol. T. Żyliński.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej, jako też i sprawozdanie Zarządu uzyskuje **aprobatę zjazdu**.

Sprawy organizacyjne.

Następnie na obrady wpływają sprawy organizacyjne. Po wysłuchaniu referatu kol. Z. Ugińskiego zjazd przyjmuje uchwałę, w której

1) stwierdza, iż Zarząd Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy, skupiającego w swych szeregach ogół tej młodzieży, jest jedynym prawnym jej reprezentantem i organem kierowniczym jej życia organizacyjnego,

2) uważa, iż poza szeregami Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy nie może pozostać ani jedna studentka Polka ani jeden student Polak Litwy, i potwierdza uchwałę II zjazdu w sprawie nałożenia przez zrzeszenia lokalne na swych członków obowiązku należenia do Związku oraz wzywa je do szybszego wykonania tej uchwały,

3) wzywa zrzeszenia lokalne do stałej współpracy i do utrzymania ścisłego kontaktu z Zarządem Związku Polskiej Młodzieży w celu skoordynowania całego akademickiego życia

organizacyjnego, szczególnie w dziedzinie pracy ideologicznej.

Sprawa ideologii i przyjęcie deklaracji ideowej.

W dalszym ciągu zjazd przystępuje do kulminacyjnej części programu swych prac: **kwestji ideologii**. W imieniu ustępującego Zarządu występuje kol. A. Bojko, wypowiadając się za koniecznością uchwalenia **deklaracji ideowej**. Następnie zostaje odczytany opracowany przez ustępujący Zarząd projekt deklaracji ideowej, który wywołuje **burzę oklasków**. Przewodniczący otwiera dyskusję, w której zabierają głos pp. Oertel, Z. Ugiński, Logis, St. Bukowski i in. Po zamknięciu dyskusji zjazd w podniosłej atmosferze **uchwala** deklarację ideową w takiej formie, jak opiewał projekt ustępującego Zarządu. Tekst deklaracji ideowej podajemy na innym miejscu.

Kwestja „Iskier“.

Po przyjęciu deklaracji wpływają na obrady zjazdu **sprawy prasowe**, które referuje kol. A. Bojko. W swem przemówieniu referent stwierdza, iż polska młodzież akademicka Litwy już od dwóch lat posiada własny organ „Iskry“, który w życiu organizacyjnym tej młodzieży jest **środkiem pierwszorzędnej wagi**. Dzięki własnemu piśmie młodzież ta może prowadzić **pożyteczną pracę ideologiczną**, manifestować swe stanowisko w rozmaitych zagadnieniach akademickich i społecznych, wreszcie utrzymywać stały kontakt, wyrażający się we wzajemnym informowaniu o życiu wszystkich środowisk. To też wydawanie własnego pisma wypada uważać jako **zdrowy objaw** w życiu organizacji. W dalszym ciągu swego przemówienia referent w imieniu redakcji dziękuje za stałą i wartościową współpracę kol. Aurelji Nagórskiej (Paryż) oraz p. Czesławowi Stefanowiczowi.

Przewodniczący otwiera dyskusję na temat sprawozdania prasowego, w której zabierają głos pp. Oertel, Z. Ugiński i J. Rymkiewicz. W wyniku dyskusji zjazd uchwala rezolucję, w której wypowiada się za tem, iż **dal**

sze wydawanie „Iskier“ jest rzeczą pożyteczną i niezbędną.

Wybory władz Związku.

Po dłuższej dyskusji w sprawach formalnych dotyczących głosowania, następują wybory do władz Związku na rok akademicki 1929—1930. W drodze wyborów tajnych do **Zarządu** zostają obrani kol. kol. G. Stefanowiczówna, A. Bojko, J. Hanussowski, J. Majewski, Z. Mirowski, Wł. Stomma i M. Ukiński. Na prezesa, również w głosowaniu tajnym, stosownie do statutu, zostaje obrany kol. Wł. Stomma.

Do **Komisji Rewizyjnej** zostają obrani kol. kol. Domaszewicz, W. Kasperowicz, Tyszkiewicz, W. Wiszniewski i kol. Z. Żyliński. Do **Sądu Koleżeńkiego** — kol. kol. Cz. Galiński, kol. K. Sienkiewicz, kol. S. Perkowski, Z. Ugiński i W. Żotkiewicz.

Wolne wnioski i zamknięcie obrad.

W wolnych wnioskach kol. T. Żyliński występuje z projektem, aby przy Związku został utworzony rodzaj **Senioratu**, t. j. stowarzyszenia byłych akademików, którzy bądź ukończyli, bądź przerwali studia, a mimo to pragną brać żywy udział zarówno w życiu młodzieży akademickiej i którzy pozostaliby wierni przyjętej deklaracji ideowej.

Projektodawcy oponuje kol. Z. Ugiński, który wyraża pogląd, iż stworzenie Senioratu jest **zbyteczne**, gdyż byli akademicy mogą pozostawać w dalszym ciągu członkami samego Związku i rozwijać w jego ramach skuteczną działalność. Po dłuższej dyskusji zjazd przychyliła się do punktu widzenia projektodawcy i wniosek jego zostaje **przyjęty**. Na tem obrady się kończą.

*

Wieczorem w tym samym lokalu odbyła się zabawa taneczna, która potrwała do godz. 5 rano. Następnego dnia uczestnicy zjazdu na zaproszenie Dyrektora Gimnazjum Polskiego p. Abramowicza zwiedzili nowo zbudowany gmach Gimnazjum. Tegoż dnia brać akademicka zaczęła się rozjeżdżać.

Od Administracji.

Przypominamy Sz. Czytelnikom o konieczności wznowienia prenumeraty na 1929-30 rok akademicki.

Osobom, które w najbliższym czasie nie uregulują należności, będziemy zmuszeni przerwać wysyłanie pisma.

Pozatem, w myśl odpowiedniej uchwały tegorocznego zjazdu, zwracamy się do Szanownych Koleżanek i Kolegów z prośbą gorącą o rozszerzanie naszego pisma i zyskiwanie mu nowych prenumeratorów. Osobom, które wskażą nam swe adresy, zostaną natychmiast wysłane numery okazowe.

Wszelkie reklamacje z powodu nieregularnego otrzymywania „Iskier“, pieniądze na prenumeratę i t. d., prosimy kierować wyłącznie pod adresem: Kowno, ul. Orzeszkowej 12, „Iskry“.

XI Kongres międzynarodowej Konferencji Studentów w Budapeszcie.

Międzynarodowa Konferencja Studentów Confédération Internationale des Étudiants, znana powszechnie pod nazwą C. I. E., jest niewątpliwie najpoważniejszą akademicką organizacją międzynarodową.

Założona została w listopadzie 1919 roku w Sztrasburgu przez reprezentantów młodzieży akademickiej dziesięciu państw, między innymi Polski i postawiła sobie za cel stwarzanie i zacieśnianie węzłów przyjaźni między studentami wszystkich krajów przez ścisłą współpracę i uzgadnianie działalności poszczególnych organizacji akademickich.

Rozwój C. I. E. postępował bardzo szybko, czego najlepszym dowodem jest liczba członków (związków narodowych), dochodząca już do czterdziestu.

Nowy etap w życiu organizacji rozpoczął Kongres Warszawski we wrześniu 1924 roku, na którym zmieniono statut i regulamin wewnętrzny C. I. E.

Doroczne kongresy, coraz liczniej obsyłane przez delegatów państw europejskich i pozaeuropejskich, stały się ogniskami, w których skupiały się i regulowały międzynarodowe interesy akademickie.

Po świetnych kongresach w Rzymie i Paryżu w latach 1927 i 1923 zwołano XI Kongres C. I. E. do Budapesztu.

Zasadniczy wpływ na układ stosunków w C. I. E. mają dwa bloki państw: z jednej strony blok anglosasko-skandynawski, inspirowany przez Niemcy, z drugiej strony blok francusko-polsko-włoski, oraz państw należących do Małej Ententy.

Tymczasem, wskutek zatargów natury politycznej, rząd Jugosławji, nie zezwolił na wyjazd delegacji jugosłowiańskiej do Budapesztu; Rumuni uzależnili swój przyjazd od Jugosławian; Czesi zaś musieli zająć podobne stanowisko.

Dzięki interwencji delegacji polskiej i francuskiej Węgry złożyli oświadczenia umożliwiające delegatom państw Małej Ententy przyjazd do Budapesztu, a delegacja jugosłowiańska otrzymała od swego rządu pozwolenie na wyjazd. Jedynie Rumuni nie zdecydowali się na przybycie, swój głos jednak oddali delegacji francuskiej.

Prace Kongresu były podzielone między 5 komisji. Największe znaczenie posiadały obrady komisji pierwszej — politycznej.

Studentów niemieckich reprezentuje nacjonalistyczna „Deutsche Studentenschaft“. Organizacja ta obejmuje terytorjum nie tylko Niemiec, ale i Austrii. Pozatem, usiłuje ona reprezentować studentów Niemców z Czechosłowacji i Gdańska.

Ponieważ statut C. I. E. nie dopuszcza, aby jedna organizacja repre-

zentowała studentów kilku państw, ani też studentów, obywateli kilku państw, „Deutsche Studentenschaft“ nie była dotychczas przyjęta na członka C. I. E. Istniała natomiast t. zw. współpraca (collaboration) między C. I. E., a „Deutsche Studentenschaft“ Forma tej współpracy była bardzo niekorzystna dla C. I. E., dopuszczała bowiem do majoryzowania obrad komitetu wykonawczego C. I. E. przez licznie przybywających delegatów niemieckich.

W r. b. „Deutsche Studentenschaft“ złożyło wniosek o przyjęcie go na członka zwyczajnego C. I. E. Wniosek ten, popierany przez Anglików i Amerykan spotkał się ze stanowczym sprzeciwem po bardzo długiej i burzliwej dyskusji został odrzucony. Jednocześnie natomiast przyjęto projekt nowej „współpracy“, powierzając opracowanie jej warunków specjalnej podkomisji. Targi trwały cały dzień. Wreszcie zawarto nową umowę o współpracy, która to umowa jest korzystniejsza od poprzedniej, określa bowiem dokładnie uprawnienie „Deutsche Studentenschaft“.

Ostatnie dni Kongresu przyniosły rozstrzygnięcie kilku ważnych spraw. Po burzliwych debatach przyjęto na członka rzeczywistego C. I. E. cztery nowe Państwa: Anglię, Boliwię, Litwę i Nową Zelandję. Przyjęcie Litwy dało przewodniczącemu delegacji polskiej A. Doboszyńskiemu, okazję do wygłoszenia przemówienia o przyjaźni, jaką Polacy zwiądą dla narodu litewskiego, co wywarło na wszystkich jak najlepsze wrażenie.

Wybory do Komitetu wykonawczego C. I. E. przyniosły sukces Polsce i całemu blokowi, który ma obecnie 6 przedstawicieli na 10 miejsc w Komitecie. Polak Pożaryski, został wybrany na jednego z 4 wice-prezesów organizacji. Na przewodniczącego wybrano wypróbowanego przyjaciela Polski Francuza Paul Saurin. Następny, dwunasty Kongres C. I. E. ma się odbyć w roku przyszłym w Brukseli

Drobiazgi.

Rzecz drobna, a przykrość niemała. Deklaracja ideowa uchwalona na III-cim zjeździe, o ile wywołała żywe zainteresowanie wśród młodzieży akademickiej, o tyle przebrzmiała bez echa w pokoleniu starszem. Fakt ten, przykry dla nas w zasadzie, właściwie może być całkowicie usprawiedliwionym, jeśli mniemać, że wobec nieustannych negatywnych objawów z zewnątrz, jakies własne zjawisko pozytywne łatwo się może wymknąć z uwagi; zresztą podkreślenie jego nie jest już tak znowu palącą potrzebą. Co prawda, deklaracja zawiera jeden znamieny ustęp, opiewający, iż młodzież akademicka pragnie nierozdzielności ognia między starszem pokoleniem a nią. Nawiasem mówiąc, ciekawy byłby sąd o tem strony przeciwnej. Lecz, powtarzamy znów — ustęp ten mógł się wymknąć z uwagi chociażby wskutek. pracowania.

Wiekowe gody Uniwersytetu Stefana Batoroego w Wilnie.

W pierwszej połowie października roku bieżącego Uniwersytet Stefana Batoroego święcił wielką uroczystość — trzystąpiędziesiątą rocznicę swego istnienia. Założona przez Stefana Batoroego a potwierdzona, jak to wówczas było we zwyczaj, w roku 1579 bullą papieża Grzegorza XIII Akademia wileńska od początku swego istnienia związana była w dziejach kultury polskiej z imionami Skargi, Sarbiewskiego, Wujka...

Po latach doli i niedoli oświaty i umysłowości polskiej Akademia wstąpiła na nową drogę rozwoju dopiero za wiekopomnej Komisji Edukacji Narodowej, będąc przez nią z gruntu zreorganizowaną i przemianowaną na Szkołę Główną Wielkiego Księstwa Litewskiego, a następnie już po rozbiorach staraniami głównie Czartoryskiego i Czackiego zostając przetworzoną na Uniwersytet t. zw. cesarski lub imperatorski. Z dobą rozkwitu Wszechnicy Batorowej jako uniwersytetu między rokiem 1803 a klęską powstania listopadowego, która jak grom uderzyła w jej istnienie, wiąże się długi szereg nazwisk znakomitych ludzi, którzy się dobrze zasłużyli krajowi i kulturze polskiej.. Na kartach dziejów tej Uczelni jaśnieją głośne i wielkie imiona zarówno Jej nauczycieli jak i uczniów — Śniadeckich, Lelewela, Mickiewicza, Słowackiego, Kraszewskiego i t. d. Uniwersytet Wileński szedł z duchem wieku, wszystkie zachodnie kierunki naukowe miały tu swych przedstawicieli, nowe poglądy z zagranicy przetrwały się w nim i asymilowały... a z drugiej strony płynęły zeń do ogólnej skarbnicy wiedzy ludzkiej własne oryginalne twory myśli, jak teorie biologiczne Jędrzeja Śniadeckiego, nowe pomysły i hipotezy optyki fizycznej i chemji Stefana Ziencowicza, teorie i badania historyczne Joachima Lelewela, poglądy filozoficzne Gołuchowskiego i wiele, wiele innych.

Uniwersytet Wileński świecił nie tylko głośnie imionami swych uczonych, lecz był też i szkołą doskonałą, a szeregi wydanych przezeń ludzi świadczą o wartości tego zakładu. Nasamprzód uniwersytet ten umiał rozwijać zdolności i uczył pracować. Budził on zapał do nauki, do samodzielnych badań, i poziom umysłowy uczniów tej przestawnej uczelni był nader wysoki.

Historyk oświaty w państwie rosyjskim Grigorjew, zaznaczając stały poziom niski uniwersytetów rosyjskich w pierwszym trzydziestolecu wieku XIX, przeciwstawia im uniwersytet dorpacki a szczególnie wileński „Student, pisze ten autor w swej pracy „Impieratorskij Pietierburskij Uniwersitet“, wychodzący z petersburskiego

uniwersytetu z umiejętnością, jak nabywać wiedzę naukową i jak pracować naukowo, był u nas zjawiskiem wyjątkowo rzadkiem, podczas gdy w dorpackim a bardziej jeszcze wileńskim uniwersytecie umiejętność i wiedza cechowały większość“. To też, gdy szkolnictwo polskie po powstaniu zostało zburzone, liczni wychowawcy wileńscy, przez los rzucony do Rosji, z chlubą zajmowali katedry w tamecznych zakładach naukowych.

Uniwersytet Wileński przytem dbał ogromnie o czystość i piękno języka polskiego — prace większości Jego profesorów i uczniów zachwycają swą staranną, dbałą, wytworną polszczyzną.

Z miłością też każdy wychowaniec Uniwersytetu wspominał o Nim — za przykład niech tu posłużą piękne słowa Józefa Ignacego Kraszewskiego o swym pobycie w Uczelni Wileńskiej „Uczę się, czego pragnąłem i uczę się z zapałem. Większość naszych nauczycieli ze wszech miar na wdzięczną pamięć zasłuży. Są to ludzie zamilowani w swym przedmiocie, a t) zamilowanie jest największą ręką dla uczniów...“—

Młodzież uniwersytecka w Wilnie była zawsze w swej większości ożywiona uczuciem gorącego umiłowania ojczyzny Tak było w czasach Mickiewiczowskich, w czasach filaretów, filomatów i promienistych, tak też było i po pogromie tych organizacji studenckich a zarazem i Wszechnicy w latach 1823 1824, kiedy poszło ku odbieraniu Polakom praw, podcinaniu żywotnych sił narodu. Wówczas, za rządów Nowosilcowa, zapanował kurs, zmierzający do wybicia z głów młodych istotnego uczucia patriotycznego a urobienia z nich zdalnych urzędników carskich, lub chociażby tylko ludzi, zapatrzonych w potęgę Rosji i cara oraz przekonanych, że odeń płyną wszelkie łaski a na to są potrzebne uległość i ślepe zdanie się na rządzących... Zbiorowego życia młodzieży ani śladu, wszelkie stosunki koleżeńskie poddano baczemu dozorowi policyjnemu. Twórcze odruchy w życiu młodzi akademickiej, uderzając się o żelazne ogrodzenia przemocy, zamierają. Próby duchów nieuległych wśród młodzieży jak np. Konstantego Zacha, zakładającego Towarzystwo Sarmatów (w roku 1827), kończą się oddaniem w żołdaty na Kaukaz. Postrach szerzy się wszędzie. Zaleknione i ogłuszone pokolenie starsze zaleca młodzieży spokój i umiarkowanie... Mimo to jednak, gdy nadeszła tylko wieść o wybuchu daleko nad Wisłą powstania w noc 29 listopada, echa gorące zagrały w sercach młodzieży wileńskiej. Wnet po wybuchu warszawskim Petersburg nasyła do Wilna niegodziwych jeszcze rządców którzy trzymają miasto jakby w oblężeniu — do

zór nad młodzieżą wzrasta: studentom zakazano wyjazdów, wychodzenia po ośmej wieczorem, dokonywano u nich rewizji, szukając broni i t. d.

Powstanie się rozwija — Wilno jak na wulkanie.. Następują próby przedzierania się do powstania — tak pewnego dnia przez kordony rosyjskie, otaczające Wilno, przedziera się pod dowództwem sztabs-lekarza Jerzego

Burby grupa coś stu osób, której połowę stanowili studenci.

W końcu w nocy z 29 na 30 kwietnia 1831 r. czterystu przeszło akademików wileńskich uszło z Wilna. W pierwszym tegoż dnia starciu z kozactwem zastęp ten zwyciężył.. Hufiec akademicki ruszył dalej, siejąc zapał powstańczy. Część jego następnie padła w bitwach, część ujęta do nie-

woli, poszła na wygnanie, część na tułaczkę... Lecz posiew ten krwi wileńskiej młodzieży akademickiej wydał to nakazcze zakłęcie narodowe, które się okazało władniejszym, niż los, i po trzech ćwierciach wieku przeszło wróciło staremu Wilnu jego klejnot drogocenny, jego ozdobę paruwiekową Uniwersytet.

Consors.

KARTKA LITERACKA.

Tadeusz Alb.

Z JESIENIĄ.

Z jesienią budzę się z omdlenia,
ze szmerów, którem słuchał chciwem uchem,
z jesienią znowum inien, znowu duchem,
w bezruchu skrzepłym, tam — u bram natchnienia.

Z jesienią — znowu pióro po papierze
z szelestem zwiewnym sunie tak jak dawniej,
i wszystko takie inne — wszyscy tak zabawni,
i każde słowo, zda się, wyrzeczone szczerze...

NAD JEZIOREM.

Drobne, drobne punkciki
korowód obłoczny wiodą —
w zadumie siedzę bezliki
nad wielką i czystą wodą.

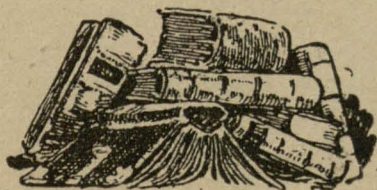
Na siniejące krawędzie
powieką patrzę się szklistą —
niebo obłoki przedzie
nad wodą wielką i czystą.

S E N.

Szedłem ubogi, biedny
po wyboistej drodze —
w wiecznym czekaniu j u t r a
w duszy cierpiący srodze...

Rz wszystko się uległo
zapomnień zmyte falą
i szedłem dalej pełen
wesela — smutną dalą.

Las mię otoczył dziwny
i ukołysał wonią —
i jużem choć się zbudził,
sny gonią — jasne gonią.



Umarli i żywi w obrzędzie „Dziadów“.

W cennej swej książce „Dawność a Mickiewicz“, która rzuca światło na niezbadane dotychczas strony twórczości i psychiki największego poety polskiego, Andrzej Niemojewski, jeden z najlepszych znawców okultyzmu, porównywa obrzęd „Dziadów“ z nowoczesnym seansem spirytystycznym i widzi w tym obrzędzie nic innego, jak taki seans w ludowej, tradycją przepisanej formie. Praktyki i zjawiska, występujące w obrzędzie „Dziadów“ przypominają praktyki spirytystyczne. Z kolei Jan Pietrzycki występuje z ciekawym tłumaczeniem znaczenia fantonu Gustawa w „Dziadach“.

Jak twierdzi ludowa demonologia, podczas obrzędu „Dziadów“, prócz zmarłych, pojawiały się oczom zgromadzonych i widma żywych. Pisze Mickiewicz w ostatniej scenie „Dziadów“ drezdeńskich:

„Bo na zmarłych zgromadzenie
Można zwołać żywych cienie“.

A guślarz dodaje:

„On był żywy, gdy go badał,
Dlatego nie odpowiadał“.

Zgodne to wszystko z demonologią ludową. Oto duchy zmarłych przychodziły przed północą, były wzywane i mogły mówić. Druga część „Dziadów“ wileńskich, odbywająca się w czasie obrzędu zadusznego w kaplicy, jest tego potwierdzeniem. Gdy kur zapiał o północy, guślarz nie spodziewa się już nowych gości. Cały obrzęd o tej porze się kończył.

„Zapalcie lampy i świece!
Przeszła północ, kogut pieje,
Skończona straszna ofiara...
Czas przypomnieć ojców dzieje!“

Natomiast widma żywych mogły przychodzić dopiero po północy. Nie koniecznie musiały być przyzwane i nie wolno im było mówić. Żjawy zatem dusz zmarłych i żywych były oddzielone od siebie czasem pojawiania się, koniecznością zakłęcia, nakazem mowy i milczenia

Duch jednak człowieka umarłego mógł wstąpić w człowieka żywego, preradzając go duchowo. Działo się

to zwykle w chwili, gdy człowiek żywy był ogarnięty snem. Jest to coś z wierzeń w wampiryzm. Człowiek żyjący, zasilony duchem człowieka zmarłego, zyskuje nawet cechy wampira.

I oto na podłożu tych wierzeń ludowych możemy najdokładniej wyjaśnić zawiłą napozór konstrukcję literacką „Dziadów”.

Gustaw w drugiej części „Dziadów” wileńskich, gdy po skończeniu obrzędu zjawia się w kaplicy, jest widmem człowieka żyjącego. Ściśle według demonologii ludowej, przybywa po północy po zakończeniu przez guślarza obrzędu, nic nie mówi, przez nikogo nie był przyzwany. A rana, którą wskazuje na piersi? To tylko symbol! Rozdarcie serca z powodu zawiedzionej miłości. A szata żałobna pasterki? To również symbol. Pasterka pogrzebała uczucia Gustawa.

Części trzeciej „Dziadów” wileńskich nie znamy. Zaginęła najprawdopodobniej, wówczas gdy poeta przed zarządzoną u niego rewizją z powodu śledztwa filaretów niszczy pośpiesznie papiery. Co mogło być treścią tej części? Niezawodnie samobójstwo Gustawa, gdyż w części czwartej „Dziadów” wileńskich występuje już, jako widmo człowieka umarłego. Przyzwany myślami księdza, modlącego się w dniu zadusznym za bliskich zmarłych (Gustaw był jego uczniem), ściśle według wymagań demonologii ludowej, trzy godziny przed północą wypełnia rozmowę z żywymi. W czasie rozmowy przebija się nożem, ale jak mówi — powtarza tę scenę tylko „dla nauki”, zatem scena rzeczywistego samobójstwa odbyła się dawniej.

A czemże są „Dziady” drezdeńskie, zwane powszechnie częścią trzecią, nie ze względu jednak na treść, lecz ponieważ część ta wyszła trzecią z kolei drukiem? Uwzględniając akcję, są one częścią piątą. Gustaw zmarł, lecz narodził się Konrad i z jego duszą (w czasie snu) zespala się duch Gustawa-wampira, dając duszy Konrada wszelkie cechy wampiryczne. Wampir — wedle wierzeń ludowych — był powołany do życia przez szatana i krwi łaknął. Oto dlatego Konrad „krwi żąda”, dlatego ksiądz Piotr oczyszcza go egzorcyzmami.

Międzynarodowa prasa akademicka.

Bardzo ciekawe są dane statystyczne, dotyczące ilości pism akademickich w poszczególnych krajach, a nawet na poszczególnych wyższych uczelniach.

Na całym świecie wychodzi około 290 pism akademickich. Z tej liczby 35 pism wychodzi w Anglii, przyczem 17 wydają akademicy z Cambridge, 5 - z Oxfordu, 13 z innych wyższych szkół angielskich.

Na drugim miejscu pod względem ilości pism akademickich stoi Rosja Sowiecka (30), na trzecim - Niemcy (27), na czwartym - Polska (25), na piątym - Kanada (24), na szóstym - Francja (22), na dalszych zaś kolejno: Czechosłowacja, Belgja, Afryka Południowa, Węgry, Włochy i in.

Co do charakteru pism akademickich, to prócz pism ogólnoinformacyjnych, politycznych, naukowych, samopomocowych, znane są nawet specjalne akademickie pisma humorystyczne (np. „Trn.” w Czechosłowacji).

Wyżej podane cyfry obejmują wszystkie pisma periodyczne od dzienników akademickich (są i takie!), aż do roczników. Nie obejmują jednak stałych, najczęściej tygodniowych, dodatków poświęconych sprawom akademickim, drukowanych przy prasie codziennej.

A ilość dzienników, dających tego rodzaju dodatki, jest w niektórych krajach znaczna. W Polsce jest ich około 12.

Co do pism akademickich w Polsce, to duża ich liczba tłumaczy się ich różnorodnością. Są tam pisma akademickie drukowane w języku polskim, ukraińskim, rosyjskim i białoruskim.

Niektóre pisma traktują tylko o zagadnieniach samopomocowych („Pomoc i Samopomoc”), inne o sprawach fachowych („Prawo” w Warszawie i „Życie Techniczne” we Lwowie), inne znów posiadają charakter czysto lokalny („Alma Mater Vilnensis”) lub organizacyjny („Wiadomości Korporacyjne”).

Gros zaś pism akademickich to pisma ideowe, dające wyraz myśli akademików, ale w małej tylko mierze

myśli o sprawach akademickich. Wreszcie na szarym końcu idą pisma partyjne.

W Rosji Sowieckiej wychodzi około 30 pism akademickich o przeciętnym nakładzie jednego pisma od 2,000 do 2,500 egzemplarzy. Ale nawet w Moskwie, gdzie wychodzi 13 tych pism nikt się nimi nie interesuje. Redakcja dziennika „Krasnoje Studien-czesstwo” usiłowała zwołać zjazd pracowników pism akademickich, lecz zjazd ten z niewiadomych przyczyn nie doszedł do skutku. Autor artykułu nawołuje miarodajne czynniki do zainteresowania się prasą akademicką.

ŻYCIE AKADEMICKIE.

Kowno.

— 13 b. m. odbyło się w jednym z audytorjów uniwersyteckich pierwsze w bież. roku akademickim walne zgromadzenie członków Zjednoczenia Polaków Studentów Uniwersytetu Litewskiego. Obradom przewodniczył kol. W. Stomma.

Kulminacyjnym punktem zebrania była sprawa wyborów do Sądu Koleżeńskiego, którego statut został przyjęty na ostatnim walnym zgromadzeniu ZPSUL'a przed ferjami letnimi. Zanim przystąpiono do wyborów, wpłynął wniosek kol. A. Bojki, aby wybory zawiesić i statut poddać rewizji, jako niezgodny zdaniem jego z ogólnie przyjętym pojęciem sądu. Wnioskodawcy oponowali kol. kol. W. Stomma, H. Szyłkarski, St. Radecki-Mikulicz i St. Bukowski, stając na punkcie formalnym. W wyniku głosowania wniosek zostaje odrzucony i wybory do Sądu Koleżeńskiego odbywają się.

Zostają obrani do Sądu kol. kol. K. Jurewicz, Kobyliński, Ks. Narkiewicz, St. Palczyński i M. Ukiński.

Poz stałą część obrad wypełniły sprawy drugorzędne.

Z Zarządu ZPSUL'a ustąpili kol. kol. S. Radecki-Mikulicz i Z. Mockus. Na ich miejsce weszli kol. kol. Z. Chrystowska i J. Rymowicz.

Do Komisji Rewizyjnej zamiast kol. Z. Ugińskiego wszedł kol. St. Bukowski.

